

Modlitwa do Dobrego Boga – Edyta Geppert

Daj mi proszę dobry Boże
Zamiast drogi to bezdroże
Które prosto poprowadzi
Poprowadzi mnie w nieznane
Innym dobry Boże zostaw
Wstęgi ulic i autostrad
A ja niech już na manowcach
Na manowcach pozostanę
Pozwól mi się Boże błąkać
Po gęstwinach i po łąkach
W niepewności wydeptywać tysiąc ścieżek
Wydeptywać tysiąc ścieżek
Nie bój się że gdzieś przepadnę
Dokąd iść mam nie odgadnę
Uwierz we mnie jak ja w ciebie Boże wierzę
Jak ja w Ciebie wierzę
Spełnij proszę o czym marzę
Niech pod tęczą twoją ołtarzem
Wyspowiadam gorzkie żale
Gorzkie żale słodkie grzechy
I niech sercu siły doda
Darowana mi swoboda
Co nie szczędzi mi ni smutku
Ni smutku ni pociechy
Choć niejedną dasz mi Boże
Do zgryzienia twardego orzech
Daj też iskrę żeby radość z niej rozniecić
Radość z niej rozniecić
I nadzieję mi pozostaw
Że gdy drodze swej nie sprostaw
Ty mój dobry Boże wyjdiesz mi naprzeciw
Wyjdiesz mi naprzeciw



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



10/10/2023 10:10:10 AM